

# PORANNA

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Lwów, ul. Sykstuska 19-21 L. p.  
Mów do kłg.: 321. lwów.

Numer oddzielny:  
we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.  
Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h. — Za przesyłkę pocztową na prowincję jednorazową 50 h., dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ  
są zamieszczone na czole części  
:: z inseratowej. ::

Nr. 192.

Lwów, niedziela 23. lipca 1911.

Rok 1.

## Obstrukcja w Sejmie węgierskim.

Wielka mowa hr. Juliusza Andrassy'ego.

### Śmierć Józefa Kościelskiego.

## Walka rozstrzygająca w Persyi zbliża się.

### Z Izby posłów.

#### O rozdział mandatów w komisjach.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Deutsche Nachrichten“ zaprzeczają wiadomości, jakoby niemiecki Związek narodowy miał przeciwdziałać przydzieleniu poszczególnych mandatów w komisjach wolnomyślnym posłom z Wiednia, którzy jak wiadomo „ad hoc“ połączyli się z klubem ruskim.

#### Na marginesie zająć piątkowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z tutejszych korespondencji zamieszcza wywiad z dr. Rollem o onegdajszym głosowaniu w Izbie posłów. Dr. Roller zwraca się przeciw demagogicznemu sposobowi poruszania żywotnych kwestii gospodarczych w Izbie poselskiej i konstatuje, że najważniejszą bytoby, gdyby Izba rozpoczęła dyskusję nad kwestją importu mięsa od tego punktu, w którym swego czasu Izba poprzednia ją przerwała, t. j. od rezolucji z grudnia r. 1910, domagającej się przyzwolenia importu mięsa argentyńskiego wedle potrzeby.

#### Nieprzyjęcie p. Wityka do „Polskiego klubu socjalistycznego“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ruski poseł socjalistyczny Wityk zamierzał wstąpić do grupy polskiej socjalnej demokracji, nie został jednakowoż do niej przyjęty, zdaje się dlatego, że w grupie tej panuje silny prąd narodowy, reprezentowany przez posłów Daszyńskiego i Moraczewskiego. P. Wityk wraz z kilkoma włoskimi socjalistami przyłączył się przeto do grupy socjalistów niemieckich.

#### Ferment autonomistyczny w stronnictwie socjalno-demokratycznym.

Praga. (Tel. wł.) „Pravo Lidu“ donosi, że na onegdajszym posiedzeniu Izby posłów czescy socjaliści wnieśli szereg wniosków treści politycznej, mimo, że te same wnioski przedstawiono także ze strony socjalistów niemieckich. To postępowanie czeskich socjalistów wykazuje jawnie, że nawet w kwestiach czysto politycznych Niemcy nie poczynili najmniejszego

ustępstw, uniemożliwiając Czechom wspólne działanie. Wielkie niezadowolenie wywołało u czeskich socjalistów żądanie socjalnej demokracji niemieckiej, aby klub czeski wyłączył od wszelkiej akcyi tych socjalistów czeskich, którzy okazali się skrajnymi autonomistami.

#### Obrady w sprawie braku mięsa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem rozpoczęły się ministeryjne obrady, podczas których ma zostać ustalone stanowisko rządu w kwestyi braku mięsa. W obradach tych bierze także udział minister dla Galicji Zaleski. Co się tyczy importu mięsa argentyńskiego, to zdaje się nie ulegać kwestyi, że 400 ton, których brakowało do kontyngentu przyzwołanego swego czasu przez Węgry, będzie mogło być bez znaczniejszych trudności obecnie do Austrii importowane. Jednakowoż Węgry zamysławiają w razie żądania Austrii zezwolenia na import dalszej ilości mięsa argentyńskiego, postawić z swej strony żądanie rekompensaty. Ta rekompensata dotyczyćaby naturalnie koncesyi taryfowych. Do chwili obecnej naturalnie, nie znając szczegółowo warunków węgierskich, trudno przesądzać, jakie stanowisko rząd austriacki wobec nich zajmie.

#### Preludya do ugody czesko-niemieckiej.

Praga. (Tel. wł.) Wedle ostatnich wiadomości akcja ugodowa, nad którą pracuje ks. Thun, rozpocząć się ma już w pierwszej połowie września.

Opawa. (TBK.) Wobec sprzecznych wiadomości o rzekomem krwawem starciu między Niemcami a Czechami w Wierzbicy koło Fryszgradu na Śląsku, na podstawie dochodzeń podają do wiadomości, że d. 16 lipca w pewnej gospodzie z okazji uroczystości, urządzonej przez stowarzyszenie czeskie, wywiązała się sprzeczka między uczestnikami, która zamieniła się w bójkę. Komendanta policyi, który z tego powodu kilka osób aresztował, znieważono. Wkrótce przybyła żandarmerya i uwięziła 8 ekscentrów. Odstawiono ich do sądu pow. w Bożymie.

#### Pierwsza ofiara strzałów w Hajmasker.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“, posiadająca za zwyczaj w sprawach wojskowych bardzo dobre informacje, donosi o bliskiej zmianie na stanowisku inspektora artylerii fortecznej. Jako następcę obecnego inspektora, marszałka polnego por. Tenglera, wymienia dziennik ten generał-majora Ferdynanda Goglia. W kołach wojskowych podają jako powód tej zmiany zamiar Tenglera przejścia w stan spoczynku. Właściwym jednak powodem jest prawdopodobnie ujemne wrażenie, odniesione przez szefa sztabu generalnego podczas ostatnich ćwiczeń w strzelaniu w obozie w Hajmasker. Pokazało się bowiem, że artyleria forteczna nie miała zupełnie kontaktu z piechotą i artylerją polową. Szef sztabu generalnego omawiając rezultat ćwiczeń, podkreślił potrzebę lepszego wyćwiczenia artylerii fortecznej i postawienia jej na nowożytnym poziomie. W pierwszej linii chodzi o urządzenie częstszych ćwiczeń na modłę wojenną. To właśnie zadanie ma spełnić generał Goglia.

## Z Węgier.

### Obstrukcja

### w Sejmie węgierskim.

#### Obstrukcyjna mowa hr. Juliusza Andrassy'ego.

Budapeszt. (TBK.) W Sejmie w dalszym ciągu rozprawy nad przedłożeniem wojskowym przemawiał hr. Juliusz Andrassy. Uzasadniał fakt, że nie głosuje za przedłożeniem, chociaż wotował ostatnie podwyższenie kontyngentu rekruta, oraz wyjaśniał, dlaczego stawia żądania narodowe co do wojska, choć przedtem tego nie czynił, a nawet zwalczał te żądania.

#### Już dziś niema jedności językowej w armii!

Mowca rozpatrywał argumenty, które podnoszono przeciw żądaniom narodowym Węgier odnośnie do armii. Najsilniejszym zarzutem było, że w razie gdyby język niemiecki przetrwał je-



dnolicie panować w armii, armia nie rozumiałaby się wzajemnie. To jest pogląd mylny. Mowca nie obawia się wprawdzie germanizacji, jest to niebezpieczeństwo urojone; język niemiecki jest dla Węgrów potrzebny, należy go się uczyć może więcej, niż dotychczas, ale faktem jest, że już dziś niema jedności językowej w armii.

### Tylko język niemiecki i węgierski są państwowe.

Innym argumentem było, że jeżeliby przyznano językowi węgierskiemu pewne większe prawa, toby i inne narodowości Austrii dążyły do podobnych postulatów. I to jest błędne zapatrywanie. Język węgierski jest państwowym, inne zaś języki w Austrii nie są państwowymi. Mowca powtarza, że nie boi się germanizacji, ale faktem jest, że największych zamachów na konstytucję węgierską i byt narodu węgierskiego dokonywano pod hasłem języka niemieckiego.

Co do godeł wojskowych, to już w programie „Komitetu dziewięciu” uznano, że nie odpowiadają one sytuacji państwowym.

### Echa wyborów.

Dalej oświadczył mowca, że wynik wyborów, które sprowadziły klęskę koalicji, nie jest objawem rzeczywistej woli narodu, gdyż wybory podlegały silnym wpływom. Przytem mowca podnosi, że nie twierdzi, iżby wybory te były wynikiem korupcji i gwałtów. Mowca powiedział każdemu...

Głos: Czy i królowi?

Hr. Andrassy: ...że uzyskanie większości nie prowadzi jeszcze do rozwiązania zadań. Jest niebezpieczeństwem dla mocarstwowego stanowiska państwa, jeżeli podwyższenie kontyngentu rekruta napotyka na podobną walkę.

Mowca pragnie usunięcia największej anomalii w obecnym stanie rzeczy, mianowicie, że Węgier w armii absolutnie nie widzi nic, coby mu przypominało węgierską myśl państwową.

### „Naród idzie ku walce z królem.”

Mowę swą zakończył hr. Andrassy słowami: „Ja, który w całym mem życiu byłem rządowo usposobiony, byłem z przekonania wiernym wyznawcą zasad z r. 1867, uważałem za cel swego życia wzmocnienie i spopularyzowanie instytucji tej, która z biegiem czasu nieco wyblakła, który dążyłem do wzmocnienia harmonii między królem a narodem, z obawą, nawet z rozpaczą patrzy, jak się kopie grób tym zasadom, jak prowadzi się naród do walki z królem, której koniec z pewnością przyniesie szkody i narodowi i królowi.”

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie jutro.

### Wrażenie wśród członków opozycji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Opozycja zostawała wczoraj pod silnem wrażeniem mowy hr. Andrassy'ego, który z nadzwyczajną werwą wystąpił w obronie narodowych aspiracji węgierskich na polu wojskowym.

Wczorajsze oświadczenie hr. Andrassy'ego znacznie umocniło stanowisko opozycji. Po mowie hr. Andrassy'ego jeden z przywódców partii pracy zjawiał się u członków komitetu obstrukcyjnego i prosił, ażeby mowcy obstrukcyjni ustąpili na poniedziałkowym posiedzeniu miejsca hr. Tiszy, który pragnie wygłosić mowę; opozycja zgodziła się na to.

Na ogół uważają sytuację za zastrzoną.

### Ponowne trzęsienie ziemi w Kecskemet.

Kecskemet. (TBK.) Wczoraj o godz. 1:15 w nocy dało się tu uczuć dość silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny. Ludność wybiegła na ulice. Szok nie było o godz. 6 rano ponowiło się lekkie trzęsienie.

## Sprawy zagraniczne.

### Sępy nad Marokko.

#### Znów starcie francusko-hiszpańskie.

Paryż. (TBK.) Agencja Havasa donosi z Elksar pod datą 21. bm., że porucznika Thurieta przytrzymali żołnierze hiszpańscy. Francuski agent konsularny Boisset, zawiadomiony o wypadku, domagał się wyjaśnienia. Porucznik hiszpański, który przytrzymał Thurieta, oświadczył, że mniemał, iż chodzi o dezertera. Kapitan hiszpański, zawiadomiony o zajściu, w godzinę potem kazał wypuścić Thurieta na wolność.

Paryż. (TBK.) Prasa żywo omawia zajście z porucznikiem Thurieta i pisze, że z pewnością rząd hiszpański tym razem wyrazi swe ubolewanie, ale to nie wystarczy. Jeżeli ma się uniknąć katastrofy, to Hiszpania, skoro już bez podstawy przedłuża zajęcie Elksaru, musi powierzyć główne dowództwo oficerowi, który potrafi utrzymać dyscyplinę wśród załogi.

#### Hiszpania prowokuje.

Paryż. (TBK.) Do dzienników donoszą z Tangeru: Poselstwo francuskie otrzymało doniesienie, że obywatele francuscy i osoby zostające pod ochroną Francji w El Ksar wobec arogancji i swywoli żołnierzy hiszpańskich i hiszpańsko-marokańskiej policji, nie czują się już bezpiecznymi i lada chwila obawiają się ataku na ulicy. Tubylcy są tak onieśmieni, że nie mają odwagi przemówić do Francuzów i do osób, zostających pod ochroną Francji.

#### Papierowa wojna.

Madryt. (Tel. wł.) Cała prasa tutejsza daje wyraz niezadowoleniu z kampanii prasy francuskiej. Sensację stanowi stanowisko, zajęte przez konserwatywny dziennik „Epoca”, który dotąd okazywał dość sympatii dla Francji. Dziennik ten wyraźnie podkreśla, że prasa francuska przepełniona jest obelgami, skierowanymi przeciw Hiszpanii. Nie jest więc dziwnem, że wszelka sympatya dla Francji musi obecnie w Hiszpanii zniknąć.

#### Prasa francuska o żądaniach Niemiec.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Temps” w dość namiętny sposób wystąpił wczoraj przeciwko tym żądaniom Niemiec, które dotąd przedstawiały się do wiadomości prasy. Kategorycznie występuje „Temps” przeciwko żądaniu Niemiec co do odstąpienia jakiegokolwiek kolonii francuskiej, Francja nie da się bowiem zastraszyć, a podobne żądania, jakie stawiane są ze strony niemieckiej, mogą być chyba wystosowywane do państwa, które straciło wiarę w swoją przyszłość i pozbawione jest wszelkiej siły zbrojnej.

## Wulkan bałkański.

### „Pacyfikacja” Albanii.

Saloniki. (TBK.) Dwa oddziały karabinów maszynowych odeszły do Medua.

### Zamknięcie obrad bułgarskiego Zgromadzenia narodowego.

Tirnowo. (TBK.) Król w obecności królowej i następcy tronu zamknął wczoraj Zgromadzenie narodowe.

## Zamieszki w Persyi.

### Entuzjastyczne przyjęcie ex-szacha w Astrabadzie.

Astrabad. (TBK.) Mohamed Ali wkroczył tu z wojskiem wczoraj o 10 rano, wśród grzmotu dział i radośnych owacy ludności.

### Anarchia w Hermanszach i Sziraz.

Teheran. (TBK.) (Pet. Ag. tel.) Miasto Hermanszach od pewnego czasu jest bez zwierzchności. Oba stronnictwa walczą z sobą i wymieniają strzały. W Sziraz mieszkańcy niezadowoleni z gen. gubernatora, rabarykadowali się

w jednej z dzielnic miasta. Gen. gubernator grozi jej zbombardowaniem.

W obu wymienionych miastach cudzoziemcy nie ponieśli szkody.

### Przygotowania do obrony.

Teheran. (TBK.) B. Reutera donosi: Czynią się teraz energiczne zabiegi o wyekwipowanie wyprawy przeciw b. szachowi.

### Przed walką rozstrzygającą.

Londyn. (Tel. wł.) Z Teheranu donoszą, że znaczny oddział Bachtiarów wyruszył ku Teheranowi. Rząd jest przekonany, że przyjdzie do walki na śmierć i życie. Wśród mas ludności przeważa zdanie, że były szach odniesie zwycięstwo.

## Skandaliczne zajście w Belgradzie.

### Strach ma wielkie oczy.

Belgrad. (TBK.) Wergun wniósł przeciw Kovacevicowi skargę o usiłowane morderstwo (!).

### Ile wart honor p. Werguna?

Belgrad. (TBK.) Dziennikarz rosyjski Wergun wczoraj rano odjechał do Petersburga. Policja skazała dziennikarza serbskiego Kovacevica na 20 dni aresztu lub 150 dinarów grzywny. (Przyp. Red. Chyba za wiele!)

### Mowa dająca do myślenia.

Londyn. (Tel. wł.) Wielkie zainteresowanie budzi w wszystkich kołach politycznych mowa, którą wygłosił kanclerz skarbu Lloyd George na bankiecie wydanym przez lorda majora na cześć bankierów angielskich. Lloyd George w mowie swej podkreślił mianowicie, że jest wielkim zwolennikiem pokoju i wogóle idei pokojowej, ale nie pokoju za każdą cenę.

Londyn. (TBK.) Kanclerz skarbu Lloyd George wczorajszą mowę swą na bankiecie zakończył następującymi słowami, odczytanymi z manuskryptu: Jest rzeczą o wiele bardziej prawdopodobną, że pokój światowy będzie zapewniony, jeżeli wszystkie narody uprzytomnią sobie, od jakich warunków pokój zależy. Ponieważ jestem o tem przekonany, że narody poczynają się lepiej nawzajem rozumieć i gruntownie osądzają wzajemne punkty widzenia, oraz stają się bardziej skłonnymi do omawiania różnic w przekonaniach swych spokojnie i bez namietności, to spodziewam się na pewne, że od dziś w ciągu roku nie wydarzy się nic, coby utrudniło kanclerzowi skarbu odpowiedź z tego miejsca na toast wzniesiony na dalszy wzrost skarbu państwa.

### Traktaty rozjemcze popularyzują się.

Manassa. (Stany Zj.) (TBK.) „Ass. Press” donosi: Prezydent Taft w swej mowie nie wyjaśnił, które to są owe trzy inne narody, które w tych dniach prawdopodobnie przystąpią do traktatu o sądach rozjemczych. Przypuszczają, że mowa o Niemczech, Włochach i Holandji. Rokowania z Japonią są tylko próbą.

### Tępienie „kaczek”.

Monachium. (TBK.) „Münchener Neueste Nachrichten” otrzymały upoważnienie od ministerstwa wojny do stwierdzenia, że doniesienie o szpiegostwie japońskiego majora Joszida nie jest prawdziwe. Major ten wcale nie wchodzi w grę. Śledztwo trwa dalej.

## Z Poznańskiego.

### † Józef Kościelski.

Poznań. (TBK.) Członek Izby panów Józef Kościelski umarł w swym majątku Miłosławiu, przeżywszy lat 66.

(Przyp. Red. Z śmiercią Józefa Kościelskiego ponosi społeczeństwo nasze w Poznańskim straszną niepowetowaną. Działalność Zmarłego



dawała wprawdzie pole niezgadzającym się z nim w zapatrywaniach politykom do niejednokrotnie poważnych zarzutów, wszyscy jednak, bez względu na stosunek swój do zmarłego i poglądów przez niego reprezentowanych, przyznawali mu zawsze kryształowy zaiste charakter i wybitne cnoty obywatelskie.

Śp. Józef Kościelski urodził się w roku 1845 w Służewie w W. Ks. Poznańskim. Wykształcenie uniwersyteckie pobierał w latach 1865—1869 w Heidelbergu i w Berlinie. Po podróży na Wschód, odbytej w latach 1871—2, osiadł w rodzinnym majątku Szurlej, leżącym na Kujawach, gdzie obok pracy na roli oddał się także działalności literackiej. Pierwsze jego dzieło poetyckie p. t. „Sonety nadgoplańskie” ukazało się w r. 1869. Późniejsza działalność literacka śp. Kościelskiego skierowała się przeważnie ku poezji dramatycznej. (Dramat „Władysław Biały”, Poznań 1874, tragedia „Arja” Kraków 1876, tamże w tym samym roku wystawiona krotchwila „Kłopoty pana Edmunda”, jednoaktówka „Do Indyi”, również grana w Krakowie, komedia „Nierówne prawa”, grana w Warszawie, dramat „Laura”).

Ponadto śp. Kościelski był autorem szeregu szkiców satyrycznych, prelekcji i wspomnień z podróży na Wschód, drukowanych przeważnie w „Dzienniku Poznańskim”, jakoteż rozprawy o poezji epicznej arabskiej. Z działalności literackiej śp. Kościelskiego wymienić jeszcze należy tom poezji lirycznych, wydany w r. 1883 w Krakowie i dramat p. t. „Dwie miłości” wydany w r. 1884. Wiele utworów lirycznych drukował śp. Kościelski w pismach poznańskich i warszawskich.

W młodszym wieku zajmował się śp. Kościelski żywo polityką i jako repr. inowrocławskiego i mogińskiego okręgu, zasiadał przez szereg lat w parlamencie niem. W r. 1881 został członkiem pruskiej Izby panów. Śp. Kościelski reprezentował przez pewien czas w polityce społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim kierunek ugodowy. Wnet jednak przejrzał i zrozumiał, że wobec bezwzględnie ku wytepieniu żywiołu polskiego skierowanej polityki pruskiej, w społeczeństwie naszym niema miejsca dla polityki ugodowej. Usunawszy się od życia politycznego, osiadł na wsi w majątku swoim w Miłosławiu, a dom jego, w którym panowała zawsze atmosfera wysokiej kultury umysłowej i etycznej, był ośrodkiem życia polskiego dla okolicy).

## Z kraju.

### Krajowy Zjazd strażacki.

**Stanisławów.** (Tel. pryw.) Za 40-letnią nieprzerwaną działalność strażacką wręczył naczelnik Związku dr. Zgórski honorowe odznaki pp. Wilhelmowi Fenzowi z Krakowa i Feliksowi Kwaśniewskiemu ze Stanisławowa.

Na popołudniowym posiedzeniu uchwalono udzielić większych subwencji Związkowi okręgowemu i związkowym strażom pożarnym. Radzie krajowej udzielono absolutorium.

Uchwalono też uznanie sekretarzowi Szczerbowskiemu za bardzo dobre redagowanie „Przewodnika pożarniczego” i „Biblioteki strażackiej”.

Dalej powzięto uchwały: w sprawie ujednolinitania umundurowania, w sprawie Kasy pośmiertnej, lustracji i Związków okręgowych.

Jednomyslnie uchwalono zamianować sekretarza Szczerbowskiego dyrektorem biura Związku.

W końcu uchwalono budżet.

O godz. 5 popoł. odbyły się ćwiczenia praktyczne, mianowicie gaszenie rzekomego pożaru koszar obrony krajowej. Na zakończenie odbył się odczyt p. Bahra z lekcją ćwiczeń praktycznych.

O godz. 9 wieczorem rozpoczął się bankiet, na który przybyli także delegaci: starostwa,

Wydziału pow., duchowieństwa i Rady miejskiej.

### Zmiana ustroju krakowskiej Rady miejskiej?

**Kraków.** (Tel. wł.) Jedna z gazet krakowskich, nawiązując do wypadków, które zaszły z okazji rozprawy budżetowej w Radzie miejskiej, donosi, że klub mieszczański dążyć będzie do zmiany składu i ustroju obecnej Rady miejskiej. Może się to stać tylko drogą zmiany statutu miejskiego, a gdyby do jesieni nie była ta zmiana przeprowadzona, to klub wspomniany zamierza złożyć wszystkie mandaty. Jeden z przywódców partii mieszczańskiej zapytany przez współpracownika wspomnianej gazety, jakie zmiany są zamierzone, odpowiedział, że partya mieszczańska będzie dążyć do tego, aby nowy statut oprzeć na zasadzie kuryalności. Utworzono by mianowicie 3 kurye. Do pierwszej mieliby należeć najwyżej opodatkowani, do drugiej średnio-opodatkowani, trzecia kurya zaś miałaby być powszechna. Pierwsza kurya miałaby otrzymać 60 mandatów, druga 30, trzecia 10 mandatów.

## Różne.

### Cholera.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wielkie zaniepokojenie wywołało w Wiedniu nagłe zasnienie i bezpośrednia śmierć studenta nazwiskiem Oktawiusz Ciuperkovi. Onegdaj wieczorem student ten, który dotychczas czuł się zupełnie zdrowym, zaczął skarżyć się na silny ból głowy i na nudności. W nocy też napadły go wymioty, a rano znaleziono go w łóżku nieżywego. Na podstawie opinii sfer lekarskich konstatują tutaj, że nie chodzi tu wcale o jakiś nadzwyczajny wypadek i dopiero dochodzenia bakteriologiczne będą mogły przynieść wyjaśnienie przyczyny śmierci. Mimo to wśród ludności rozeszła się wiadomość, że chodzi tu o wypadek cholery, zawleczonej z Tryestu, tembardziej, że zmarły student miał się stykać z kolegami, którzy przybyli do Wiednia z Południa.

**Tryest.** (TBK) Chłopak, który zachorował na cholere, zmarł.

**Nowy Jork.** (TBK) Przybyły z Anglii w tym miesiącu palacz hiszpański zachorował na cholere.

### Richter żyje?

**Berlin.** (Tel. wł.) Wczoraj doniesiono do „Frankfurter Ztg.”, że uprowadzony przez bandytów inżynier Richter został już zamordowany. „Berl. Tageblatt” otrzymał jednak wczoraj z Salonik depezę donoszącą, że banda rabusiów, która pojmała Richtera, opuściła już Olimp. Władze stwierdziły jednak, że wiadomości o zamordowaniu Richtera są przedwczesne.

### Śmierć znanego angielskiego wydawcy.

**Londyn.** (TBK) Umarł wydawca „Contemporary Review” Bunting.

### Lot o nagrodę „Daily Mail”.

**Londyn.** (TBK) Wczoraj odbył się start do pierwszego etapu: Brookland-Hendon, lotu o nagrodę „Daily Mail” 10.000 funt. szterlingów. Pierwszy do Hendon przybył Beaumont. Dwóch lotników spadło, nie doznali jednak szwanku. Najszybszym w locie okazał się Vedrine, który przebył drogę w 19 min. 18 sek. Drugim był Beaumont.

### Depesze „Ekonomisty”

#### Z ruchu strajkowego.

**Londyn.** (TBK) W dokach w Parry stoi 64 parowców. Ogółem strajkuje 8000 robotników. Onegdaj przybyły posiłki dla policji.

Towarzystwo kolejowe, które prosiło o pomoc przygotowało w bankach dokowych kwatery dla wojska. Trudności zwiększają się, ponieważ robotnicy węglowi nie chcą wrócić do pracy, zanim nie będzie spełnione żądanie ich co do przyznania im pół dnia wypoczynku w soboty.

**Hull.** (TBK) Strajk młynarzy zakończony.

### Nowe towarzystwo akcyjne dla przemysłu szklanego.

**Praga.** (Tel. wł.) „Živnostenska Banka” przystępuje do założenia towarzystwa akcyjnego dla przemysłu szklanego z siedzibą w Żelaznym Brodzie.

## Z zaboru rosyjskiego.

„Gazeta warszawska”, oficjalny organ narodowej demokracji w Królestwie, zapatruje się na przesilenie, wybuchłe w łonie stronnictwa, nader optymistycznie. Pisze ona:

„Ośmielone rzekomą słabością znienawidzonego wroga, wychyliły się zewsząd tęskniące do dawnych stanowisk żywioły, wydaje im się bowiem, że powrócą niebawem dawne dobre czasy, że wygnany zostanie silniejszy ton narodowy z naszego życia, że poniechane będą usiłowania do wytworzenia zwartej opinii, że znów będzie miarodajną polityką salonów i kawiarni, że wysuną się na świecznik zepchnięte na plan drugi grupy i jednostki, że wreszcie przepada najniebezpieczniejszy wróg interesów żydowskich — materyalnych, moralnych i intelektualnych. Koalicya przedstawicieli i obrońców tych wszystkich grup i interesów, zsolidaryzowanych wspólnymi nienawiściami i uprzedzeniami, ruszyła w pole przeciw demokracji narodowej wydając okrzyki tryumfu, że legł przeciwnik dokuczliwy a niebezpieczny. Oto, zdaniem naszym, istotna przyczyna kampanii, rozpoczętej przez niektóre organy prasy warszawskiej przeciw demokracji narodowej. Na szczęście wszakże dla przyszłości naszej, mówimy to z całą świadomością i pewnością, radość ta rychło okaże się przedwczesną. Płonne są więc nadzieje wszelkiego rodzaju kandydatów do rzekomego spadku po bankrutującej demokracji narodowej, a rozczarowanie będzie gorzkie. Bo demokracja narodowa jest dziś jedyną w naszym kraju grupą, która posiadając cechy politycznego stronnictwa, ma zarazem szersze oparcie w opinii całego kraju, jest jedyną grupą, mającą możność zorganizowania w nowych warunkach polityki polskiej w tej dzielnicy. Ewolucya zaś, którą stronnictwo przechodzi, aczkolwiek może go pozbawić kilku dziesiątków dotychczasowych zwolenników, wśród których mogą być nawet ośobiście cenne jednostki, umocni je moralnie, wytworzy z niego istotnie zwartą i świadomą swych celów i zadań grupę polityczną, zdolną do wyteżonej i celowej akcji politycznej na pożytek całego narodu”.

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Dziś: 23. Rzym.-kat. E. 7 po Świąt.  
10. Gr.-kat. 6 po Sosz.

### Repertuar operetki poznańskiej.

Koło myja. Onegdaj 24. lipca „Krakowiacy i Górale”. Wtorek 25. lipca „Księżniczka Dolarów”. Środa 26. lipca „Wesoła Wdówka”. Czwartek 27. lipca „Dziwczę z laleczką”.

### Repertuar „Teatru Nowego” (Gródecka 2).

Niedziela: o 4 popoł. „Krowoderskie zuchy”.

8 wiecz. „Radca prowincjonalny we Lwowie”.

Z „Towarzystwa walki z gruźlicą” we Lwowie. Na rzecz sanatorium dla piersiowo zagrożonych, utrzymywanego przez Towarzystwo w Hołosku wielkim, złożyli: WP. Marya Loevensteinowa część dochodu z balu Towarzystwa „Zdrowie” w kwocie K 800, hr. Stadniczy z

Przedstawienia kinematograficzne codziennie od 6 do 10 wiecz. W niedzielę i święta od 4 do 10 wiecz. Wspaniały, doborowy program z muzyką konc. Szczegóły podają afisze, 919

**Teatr „Luna”** == na placu ==  
**powystawowym.**



Krysowie K 500, Gabryel Stark K 500, Marya hr. Tyszkiewiczowa K 100, Karol hr. Lanckoroński K 100, metropolita ks. Andrzej hr. Szepczyński K 100, dr. Józef Parnes K 100, wychowanki zakładu „Sacre-cœur” K 50, inspektor szpitali dr. Müller K 50, synowie śp. Ludwika Gozdawy Tyszkowskiego zamiast wieńca K 50, Anna ks. Lubomirska K 25, Feliks Gintowt Ubysz. Dziewiałtowski K 22, prezydent Ciuchciński K 20, inż. Tromer K 20, dyr. szpitala dr. Starzewski K 20, dr. Woytkowski K 20, hr. Orsetti K 20, radca Sklepiński K 10, dr. Walery Serbeński K 20, Aleksander Skibniewski K 10, urzędnicy dep. rach. namiestnictwa zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Szelińskiego K. 36-50.

**Z Eleuteryi** komunikują nam: Dziś w niedzielę 23. bm. wspólna wycieczka, punkt zborny w lokalu tow. o pół do piątej. Poniedziałek 8 godz. zebranie towarzyskie. Wtorek: komisya przedsiębior. Czwartek: zebranie towarzyskie. Piątek: zebranie młodzieży handl. abstyn. im. Szczepanowskiego. Goście b. mile widziani. Lokal Eleuteryi znajduje się przy ulicy Sykstuskiej l. 40.

**Ciągnięcie losów loteryi fantowej na budowę sanatorium nauczycielskiego** odbędzie się 30. września br. Główna wygrana 15.000, 9.000 i 3.000 koron.

Loterya, która ma tak szlachetny cel, powinna liczyć na duże powodzenie szerokich kół publiczności, która wie, ile dobrego może przynieść sanatorium dla wycieńczonych pracą zawodową wychowawców dzieci naszych. Cena losu 1 korona.

**Konkurs.** W celu nadania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie, za rok 1911 ogłosiło Namiestnictwo konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. września br.

Do korzystania z zapomóg z tej fundacyi są uprawnione wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych IX., X. i XI. klasy rangi, w pierwszym zaś rzędzie te, które prócz normalnych poborów pensyjnych nie mają żadnej innej materyjalnej pomocy.

Podania opatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym jednej z powyższych klas rangi we wspomnianym okręgu sądowym, mają być wniesione w oznaczonym terminie wprost do protokołu podawczego namiestnictwa. Podania wniesione w innej drodze, lub po upływie terminu konkursowego, lub też nie odpowiadające innym warunkom konkursowym, będą zwrócone jako bezprzedmiotowe.

**Helios** kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcenniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talia” w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-tej do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie 8½, wieczór. 131

Żądajcie wszędzie tutek zdrowotnych

„Primus”

350

z blubki francuskiej „ABADIE” i z watą „OPTIMUS”.

Fabryka: Lwów, ul. Grodecka 35.

Doświadczenia, poczynione w c. k. czerniowieckiej krajowej szkole położnych wykazały, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa”, zażyta nawet w małej ilości, powoduje bezbolesne i łatwe oddanie stolca; dlatego też kobiety brzemiennie i położnice znoszą bardzo dobrze wodę „Franciszka Józefa”. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

**Konkurs na cztery wsparcia po 119 koron**, dla ubogich czeladników krawieckich we Lwowie, z fundacyi im. Franciszka i Antoniny

Bałutowskich, ogłosił magistrat m. Lwowa. Ubiegający się o te wsparcia mają wykazać: 1) że są religii chrześcijańskiej i mieszkają stale we Lwowie, 2) że są czeladnikami krawieckimi i pracują w jednej z lwowskich pracowni krawieckich, 3) tudzież mają przedłożyć świadectwo ubóstwa i moralności, wystawione przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzone przez odnośny komisaryat dzielnicy i przez pracodawcę. Podania o wsparcie mają być wniesione do magistratu do 20. sierpnia b. r.

**Radni na Jarmarku krajowym.** Na Jarmarku krajowym zjawiało się dziś po południu liczne grono pp. radnych miejskich z prezydentem p. Neumanem na czele, zajeżdżając kilkunastu powozami przed pawilon główny na wzgórzu powystawowem.

P. prezydent wraz z gośćmi zwiędził w towarzystwie dyr. Chołodeckiego i sekr. Krzysztofowicza szczegółowo cały Jarmark, a w dowód szczerzego uznania nie szczędził słów pochwały dla całego przedsięwzięcia i poczynił wiele zakupów dla siebie oraz zamówień dla magistratu.

**Zakon Jezuitów.** Z początkiem r. 1910 zakon jezuicki był podzielony na pięć asystencyi. Asystencya włoska posiadała pięć prowincyi, w których było 817 kapłanów, 427 scholastyków i 411 braci. Asystencya niemiecka obejmuje sześć prowincyi, a mianowicie: austriacką i belgijską z 1194 członkami, galicyjską z 491 członkami, niemiecką z 1500 członkami, węgierską z 182 członkami i niderlandzką z 541 członkami, czyli razem 4132 członków, a z tych 1998 kapłanów, 1053 scholastyków, 1071 braci. Asystencya francuska miała cztery prowincye z 3090 członkami, a mianowicie: 1753 kapłanów, 698 scholastyków i 639 braci. Asystencya hiszpańska miała pięć prowincyi z 3727 członkami, a z tych 1575 kapłanów, 966 scholastyków i 1183 braci. Asystencya angielska miała 3692 członków, a z tych 1705 kapłanów, 1241 scholastyków i 746 braci. Cały zakon jezuicki liczył na początku 1910 roku 16.293 członków, z tych było 7848 kapłanów, 4385 scholastyków i 4060 braci. W ciągu jednego roku t. j. 1910 przybyło 134 członków; scholastyków ubyło 31, kapłanów przybyło 120 i braci 45. Na polu misyonarskiem pracowało 3272 członków, a mianowicie 1953 kapłanów, 445 scholastyków i 884 braci. Co do poszczególnych części świata, to w Europie pracowało 114 członków, w Afryce 373, w Azji 1174, na wyspach oceanowych 328, w Północnej Ameryce 310 i w Południowej Ameryce 973.

**Z niedoli wielkomiejskich.** Pod bramą sądu karnego, przy ul. Batorego, znalazł policyant leżącą na chodniku chorą kobietę, nazwiskiem Józefa Gąsiorowska. Dozorcy więzienni poinformowali policyanta, że Gąsiorowska wyszła właśnie z więzienia śledczego i będąc chorą z wycieńczenia, upadła. Gąsiorowską oddano w opiekę komisaryatu II dzielnicy.

**Wiele hałasu o nic** narobili jacyś nieznaani sprawcy, dobierając się do strychu domu przy ul. Sykstuskiej l. 10. Poszukując jakiegoś łupu, rozbili sprawcy aż 6 kłódek, ostatecznie jednak znaleźli tylko puste kufry i pudła. Szkoda wyrządzona przez rozbicie kłódek wynosi 10 K.

**Nieszczęśliwy trójkąt.** Państwo Spalnikowie byli szczęśliwi, potem ona była niezadowolona, potem... byli już nieszczęśliwi. Pani Marya Spalnikowa zamieszkała więc z Andrzejem Sroka w gniazdku przy ul. Krzywej na Zamarstynowie. Dobrze im było tak długo, aż nie minęły pierwsze zapęły miłosne. Wtedy p. Spalnikowa postanowiła powrócić do męża, który także przeciw temu nic nie miał. Wczoraj zgłosił się przeto do gniazdka Sroki p. Spalnik i chciał zabrać swą żonę. Przy tej sposobności wywiązała się jednak sprzeczka, potem awantura, aż wkońcu chwycono się nożów. Najgorzej na awanturze wyszła pani Marya, którą ostatecznie musiało opatrzyć pogotowie.

**Znaleziono:** Cztery kluczyki.

**W wozach kolei elektrycznej** znaleziono 21. bm.: pakiet zawierający hafty, książkę treści naukowej, parę rękawiczek, dzwonek, parasolkę, bieliznę damską, żelazko.

## NADEŚLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

## Dr. A. Wątorek

ul. Leona Sapiehy 21, (vis à vis techniki nad apteką) ord. w chor. kobiecych, wewnętrznych i dzieci. 704

## ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

Filia we Lwowie

ulica Trzeciego Maja l. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny: Fundusz rezerwowý przeszedł:

K 80.000.000.— K 20.000.000.—

Stan wkładek na książeczki naszego

Zakładu z końcem czerwca roku 1911, 343

K 120.897.634-89 (+ K 143.097-05).

**Oprocentowujemy :: wkładki na książeczki po 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub>%.**

i wypłacamy dziennie do K 5.000.— bez wypowiedzenia.

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20.

:: Odsetki dopisujemy od 10. lipca. ::

AKSMANN,

Pierwszy w Galicji spec. amerykański dom

wysyłkowy maszyn do pisania i ich przyborów

KRAKOW, ul. Szewska l. 23. Tel. l. 1522.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY 760

**Emila Pordesa**

został przeniesiony na ul. Kopernika 11.—Telef. 82/IV

**Zakład wodoleczniczy Dr. Chramca**

## GALICYJSKI BNKK BUDOWLANY

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką we Lwowie, ul. Akademicka l. 12.

TELEFON 1212.

Finansuje przedsiębiorstwa budowlane.

Eskontuje i inkasuje weksle towarowo-budowlane.

Składa wadya i kaucye.

Przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe i na rachunek bieżący i wydaje książeczki czekowe.

Przeprowadza wszelkie transakcye wchodzące w zakres przemysłu budowlanego. 681

## Obwieszczenie.

II-gie walne zgromadzenie członków

**Towarzystwa kredytowego w Mostach wielkich.**

stowarzyszenia zarejestrow. z ogr. poręką odbędzie się dnia 30 lipca 1911 o godz. 6 popoł. w lokalu stowarzyszenia z porządkiem dziennym:

1. Wybór 4 członków Rady nadzorczej;
2. Wybór 2 członków do komisji rewizyjnej.
3. Wnioski członków.

Mosty wielkie dnia 21 lipca 1911.

930

DYREKCJA.

## „Śpiewające przedmieście”

Piosenki — Wiersze — Melodye.

Kor. 2-40.

Skład główny w księgarni KAROLA JUFFEGO, Kopernika 3.



## Z kotła bałkańskiego.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Wieczornej“).

Cetynia, 18. lipca.

(Na groźnym terenie. — Przyczyny zamieszek w Albanii. — Suggestya wśród Czarnogórców. — Terroryzowanie Europy. — Ten trzeci. — Do walki z Goliatem).

A więc nareszcie stanęliśmy u stóp wulkanu, którego krater od czasu do czasu zwiastuje Europie nowy wybuch, który swą lawą grozi na tysiące kilometrów...

Po wyjściu z wagonu zagospodarowałem się z jednym Serbem, znakomicie obeznanym ze zwyczajami Czarnogórców i z topografią tego miniaturowego królestwa, w jednej z chat włóściańskich u brzegu Skutari.

Widok mało wspaniały, lecz wprost cudny i czarujący; z zatopionych w mgłę pól wyglądają wierzchołki gęsto rozsianych po przestrzeni drzew, szczyty gór pokryte gęstym woalem kłębow przebiegających z szybkością jelenia chmur, wreszcie w dali... krańce jeziora z krajobrazem wybrzeża albańskiego — oto wszystko, co na razie przykuło moją uwagę. Stąd to w jasny dzień pogodny dochodzą złowróżbne echa strzałów, lecz dziś wyjątkowo cicho. Na wzgórkach białe budynki fortecy, w dolinie miasteczko...

Towarzysz mojej podróży, chcąc zadowolić moją ciekawość w sprawie sytuacji albańskiej, „wytrzasnął” mi, jak gdyby na zamówienie, jednego z oficerów, niejakiego Nikolicę, z którym wdałem się w żywą rozmowę.

— Jutro, czy za rok, a wojna być musi — mówi mi z entuzjazmem młody, o bystrym, przenikliwym wzroku oficer. — Bez niej gdzie się podziemy? Już nie mówię: żyć, ale dyszeć wprost trudno! Już i tak wszystko, co lepsze, tysiące zdrowej i dorodnej młodzieży emigruje z kraju. Przecież nareszcie skończyć się musi... — Z kim zaś panowie macie zamiar wojować?

— To mniejsza. Z Austryą, czy z Turcją, to obojętne. Czarnogórcy żądni dziś wojny i za wszelką cenę ją mieć będą, z kim zaś, to czas pokaże...

Interlokutor mój, to jeden z najinteligentniejszych oficerów i krewny kilku ministrów. Młodszy okres swego życia spędził za granicą i jak sam się na wstępie zastrzegł, nie jest optymistą. Na wszystko patrzy trzeźwo i obiektywnie. Wypowiedziane przez niego zdanie, że Czarnogóra dziś „nie ma nic do stracenia, zginie lub żyć będzie w szczęściu i rozkwicie”, może być brane seryo, jako zdanie obecnych kierowników nawy królestwa czarnogórskiego...

Czarnogóra jednak, o ile wyczuć zdołałem, nie spowodowała zamieszek, lecz skwapliwie skorzystała z niezadowolenia Albańczyków. Że dziś Czarnogóra zwraca swe oczy ku Petersburgowi, to już także nie jest sekretem i dotychczasowe nieubłagane stanowisko Czarnogóry, jak też i podtrzymywanie powstania Albańczyków, opiekunowi z północy przypisać należy.

Udział Czarnogórców w sprawie albańskiej redukuje się do bardzo naturalnej sympatii, której oni swym sąsiadom, walczącym o wolność i prawa narodowe, odmówić nie mogą. Byłoby zresztą rzeczą niepojętą, gdyby lud, wzrosły w takich tradycjach, jak Czarnogórcy, nie chciał korzystać ze sposobności do pozyskania przyjaźni wojowniczego szeregu albańskiego. Jak mnie objaśnił następnie uprzejmy interlokutor, to Albańczykami nie powoduje żadna myśl separatyzmu. Chodzi im tylko o zdobycie praw narodowych, zagwarantowanych aktem konstytucyjnym. Żada-

ją więc przede wszystkim jednego przedstawiciela rządu dla całej Albanii, dziś bowiem podzieloną jest ona na kilka wilajetów, co rozluźnia spójnię narodową. Następnie bezwarunkowego pozwolenia noszenia broni, co w kraju, gdzie bandy rozbójnicze wszelkich ras i narodowości są zjawiskiem pospolitem, jest wprost koniecznością.

Niepoślednie znaczenie posiadają dalsze postulaty, jak: uregulowanie ciężaru podatkowego odpowiednio do dochodów lub majątku kontrybuentów, obowiązkowe spełnianie służby wojskowej tylko w granicach Albanii (dotychczas bowiem wysyłani byli do Trypolisu lub południowej Arabii, gdzie tysiące ich ginęło od podzwrotnikowych upałów) i wprowadzenie języka ojczystego, jako wykładowego, w szkolnictwie krajowym.

Turcja jednak, jak każdy azjatycki naród, dąży wszelkimi możliwymi środkami do centralizacji władzy, do absolutyzmu i potęgi państwa. Pozornie oświadcza się za konstytucję, nicuje ją jednak na swój sposób, wobec czego warunki bytu takich n. p. Albańczyków są pasmem cierpień i rozpacz.

Nic dziwnego, iż są zdania, że akt konstytucyjny dla Albanii pisać należy tylko o krwaw. Postanowili więc za wszelką cenę go zdobyć. Chwilowe zwycięstwo wojsk tureckich w walce z Malisorami osłabiło poniekąd ducha Albańczyków, lecz powstanie Mirydytów i rozsianych gęsto na Bałkanach band macedońskich, napowrót go wznieciło. Powstanie Mirydytów znajduje się w pewnym związku z planami politycznymi Czarnogórców, które, jak już wyżej, na podstawie confiteor oficera czarnogórskiego zaznaczyłem, chciałoby się rozszerzyć w kierunku jeziora Skutari.

Aczkolwiek sytuacja jest dziś dopiero bardzo poważną, to jednak nią nie była wówczas, gdy telegramy dzienników zagranicznych alarmowały Europę o starciach na granicy czarnogórskiej. Suggestyonowali się przede wszystkim sami Czarnogórcy, a dopiero na podstawie ich relacji korespondenci pism zagranicznych alarmowali opinię europejską.

W stolicy kraju wychodzą dwie ubogie gazetki: „Głos Czarnogórców” i „Cetyński Wiestnik”, jedna urzędowa, druga półoficyalna. Innych gazet tu niema, a te ukazywały się aż do chwili obecnej dwa razy w tygodniu. Jak fabrykują się tu wiadomości t. zw. sensacyjne z terenu wojennego, niech posłuży poniższy obrazek.

Podchodzi do mnie jeden z dobrze poinformowanych członków redakcji oficjalnego organu i szepcze na ucho: „Panie, nadzwyczajne wiadomości. Nowa prowokacja ze strony Turków”.

— Cóż takiego?

— Kapitan naszego parowca ze Skutari dwukrotnie salutował turecki posterunek, a oni, przedstaw pan sobie, nic na to. Kapitan skarżył się konsulowi, ten interpelował Turgut-baszę. Obiecano prowadzić śledztwo, oddać dowódcę posterunku pod sąd wojenny... Na drugi dzień kapitan nasz salutuje, a oni znowu nic... No, powiedz pan, czy to nie prowokacja... Patrzę w wieczornym numerze „Głosu Czarnogórców” sensacyjny artykuł: „Nowa prowokacja”...

Następnego dnia sensacja: „Zamach na generała czarnogórskiego”, treścią tego artykułu w poważną formę przybrane plotki, zajętych praniem Czarnogórek... Bo ani pozytywnych dowodów, ani ujęcia spiskowców, literalnie nic coby mogło świadczyć o możliwości podobnego atentatu...

— Co pan powie na to, że do granicy na-

szej zbliża się stutysięczna armia wojsk tureckich z artylerią górską. Czy to nie prowokacja?

— Ale wszak i wy już posiadacie gotową artylerię górską. Codziennie ściągają nowe posiłki z Albanii.

— No tak, ale my musimy się zabezpieczyć, bo nas prowokują...

W ten sposób pojawiają się coraz to nowe sensacyjne wiadomości, które za pośrednictwem drutów telegraficznych drażnią nerwy spokojnych obywateli mocarstw europejskich.

Najwięcej, zdaje się, podobnych sensacyjnych wiadomości otrzymuje drogą szyfrową Petersburg, skąd w odpowiedzi płyną korytem... rosyjskie ruble...

Rosya więc ma nowy sposób dla ratowania swego honoru i powagi tak mocno nadzarpanej ostatniem stanowiskiem Turcyi wobec jej groźnej noty dyplomatycznej. Całkiem słusznie porównywano Wschód do beczki prochu. Rosya ma w swem ręku lont, za pomocą którego tę beczkę w każdej chwili zapalić może... Chodzi tylko o to, czy chwila ta umiejętnie wykorzystana zostanie... W przeciwnym razie, Rosyę czeka nowa porażka i to stokroć gorsza, aniżeli w czasie aneksyi Bośni i Hercegowiny...

Że Czarnogóra liczy nie tylko na swój niedostępny teren, waleczność obywateli i sojusz z Albańczykami i bandami macedońskimi, przekonać może poniższe zestawienie siły militarnej Czarnogóry w stosunku do Turcyi.

Ogólna liczba ludzi ćwiczonych i zdolnych do boju (w wieku od 18—60 roku życia) ocenianą jest przez samych Czarnogórców na 50.000 piechoty i 1300 artylerzystów. W razie wojny podzieleni będą na 12 brygad piechoty i jedną brygadę artylerii o 14 bateriach. Czarnogóra w tej chwili posiada z górą 40 tysięcy karabinów systemu Nagana, nie licząc około 60 tysięcy karabinów innych systemów, jak Werndla, Berdana i in.

Artyleria posiada, jak twierdzi mój informator czarnogórski, z górą 70 (?) dział górskich, 60 dział polowych, 20 mitraljez i 60 dział oblężniczych. Jeżeli weźmiemy więc pod uwagę, iż sama Czarnogóra jest naturalną fortecą „nie do zdobycia”, to dla samoobrony i względnie wytrzymania oblężenia jest wystarczającym... A gdzie zwycięstwo, które można zdobyć w otwartem polu, ewentualnie na terenie albańskim? Czarnogórcy liczą na Albańczyków w liczbie 20 tysięcy i bandy macedońskie, wynoszące z górą 10 tysięcy...

Turcja jednak, jak dochodzą wieści już zgromadziła w granicach Albanii 150 tysięczną armię z artylerią polową w ilości 135 baterii... A w razie otwartej wojny zgromadzić może, a o tem wiedzą Czarnogórcy, z górą pół miliona żołnierzy i 250 baterii...

Bez wątpienia więc działa tu ten trzeci, właściwie ta trzecia... Rosya.

Ponieważ jednak w dyplomacji europejskiej utartem jest już zdanie, iż droga do Konstantynopola prowadzi na... Wiedeń, to i dyplomacja austriacka napewno... nie śpi... Maluczko, a możemy być świadkami poważniejszego konfliktu, który rozegra się na terenie ziemi dawnej Rzeczypospolitej polskiej...

St. Sokółowski

## Charakter pisma i dziedziczność

W jednym z ostatnich numerów „Umschau” poświęca p. H. Bens interesujące uwagi charakterowi pisma i dziedziczności. Autor artykułu zwalcza umiejętność grafologii, która z

**Zmiana lokalu.**

Z dniem 1. sierpnia 1911 roku przeniosę moją

**PRACOWNIE KRAWIECKA** z lokalu przy ul. Barokowego 30 do lokalu przy ulicy Akademickiej 1. 21.

obok Izby handlowo-przemysłowej.

909

**Józef Dajewski.**

**W. ADAMSKI**

LWOW, AKADEMICKA (Hotel George'a)

**TAPETY. DYWANY.**

**MATERYE MEBLOWE.**

Cenniki i wzory opłatnie.

Cenniki i wzory opłatnie.

**ŻALUZYJE I STORY.**



charakteru pisma wyciągać chce wnioski o charakterze danego osobnika, dowodząc, że w piśmie odzwierciedla się tylko temperament danego człowieka, nie zaś jego charakter. Zły wzrok, choroby, podniecenie, cierpienia, zaburzenia nerwowe, skurcze mięśni wywierają niewątpliwie bardzo znaczny wpływ na rodzaj pisma, natomiast byłoby zasadniczym błędem opierać na tem jakieś wnioski co do charakteru piszącego. W tych szczegółach czysto zewnętrznych gra dużą rolę temperament, z charakterem nie mają one nic wspólnego.

Niejednokrotnie można zauważyć, że charakter pisma bywa dziedziczny i przechodzi z ojca nie tylko na synów, ale także na córki, czem Bens tłumaczy tak zw. męski charakter w piśmie kobiecym. Temperamenty są wrodzone, a zatem są również dziedziczne. Zdarza się często, że uczniowie niektórych klas, pozostający pod kierunkiem surowego nauczyciela kaligrafii, który narzuca im swą indywidualność, miewają pisma podobne. Ale podobieństwo to bywa w takich wypadkach czysto zewnętrzne. Pismu temu brak jeszcze cech charakterystycznych, temperament dziecka nie zdołał się jeszcze ujawnić. Z czasem podobieństwo to zatracą się coraz bardziej w miarę jak wrodzony temperament dochodzi do głosu. To samo odnosi się do mieszanych temperamentów, chociaż oddziaływanie jest tu mniej intensywne. Ponieważ temperamenty są dziedziczne, więc dziedziczny jest także ich wpływ na nasze ruchy, a zatem także na czynność mięśni ręki i palców. Innymi słowy: charakterystyczne cechy, objawiające się w piśmie, są dziedziczne, jako objaw towarzyszący danemu temperamentowi. Mogą się one uwidocznić w całej pełni dopiero wtedy, gdy wyjdziemy zupełnie z pod wpływu korygującego i kępującego nadzoru szkolnego, gdy temperamenty mogą się swobodnie przejawiać.

Innym argumentem przeciwko grafologii jest — zdaniem Bensa — wpływ, jaki na pismo wywiera budowa ręki, mięśni, unerwienie i t. p.

Jednemu z ludzi daje przyroda fizyczną łatwość pisanie, inny pisze trudno z powodu zgrubienia palców, miejscowego znieczulenia nerwów, wadliwego rozwoju pewnych mięśni i t. p. A to wszystko są często zalety lub wady przechodzące z ojca na syna. O ile jednak jest to argument przeciw rozpoznawaniu charakteru z pisma, o tyle z drugiej strony jest dalszym argumentem za dziedzicznością charakteru pisma.

## Awans kolejowy

w dyrekcyi stanisławowskiej na podstawie awansu automatycznego z ważnością od 1. lipca 1911.

W 7-mej klasie posunięci do płacy 4000 koron:

W statusie II.: Dimant Moses, st. kom. budown. Stanisławów.

W statusie III.: Wiśniewski Waleryan, starszy rewident Stanisławów, Łysy Michał, starszy kom. maszyn. Stanisławów, Unterschütz Jan, st. kom. maszynowy Stanisławów, Dutka Włodzimierz, starszy kom. maszynowy Stanisławów.

W statusie V.: Pikuziński Julian, st. rewident Stanisławów.

W 8-mej klasie posunięci do płacy 3200 kor.

W statusie IV.: Kamiński Leopold oficyał naczelnik stacji Kałusz, Niemętowski Mieczysław rewident Stanisławów, Kleczewski Stanisław, oficyał naczelnik stacji Potutory, Bochdalen Jan, oficyał naczelnik stacji Żydaczów.

W statusie V.: Martynik Jan, rewident Stanisławów, Pollo Stanisław, rewident Stanisławów.

Do płacy 3000 koron posunięci:

W statusie II.: Specht Ferdynand, geometra I. klasy Stanisławów, Bandrowski Witold, starszy komisarz budown. Stanisławów, Bezkorowajny Włodzimierz, starszy kom. budown. Delatyn, Sołtyński Gustaw, starszy kom. budown. Stanisławów.

W statusie IV.: Krzyżanowski Kornel, oficyał naczelnik stacji Krechowice.

W statusie V.: Hacker Leib, kom. kolej. Stanisławów, Zbudowski Celzusz, rewident Stanisławów.

W klasie IX. posunięci do płacy 2600 kor.

W statusie II.: Marbach Józef, adjunkt Stanisławów.

W statusie III.: Keck Ludwik, adjunkt Stanisławów.

W statusie IV.: Machniewicz Zygmunt, adjunkt Stanisławów, Kawecki Władysław, adjunkt Stanisławów, Ludwig Stanisław, adjunkt Kołomyja.

Do płacy 2400 posunięci:

W statusie II.: Reich Izrael, adjunkt maszynowy Stanisławów.

W statusie V.: Suski Edward, asystent Stanisławów, Łonicki Kazimierz, asystent Stanisławów, Szczepanowski Stefan, asystent Stanisławów, Gonek Stanisław, asystent Stanisławów.

Do klasy VIII. z płacą 2800 koron awansowali:

W statusie I.: Bogdanowicz Piotr, koncypista Stanisławów.

W statusie III.: Harasiewicz Leon, adjunkt maszynowy Stanisławów.

W statusie IV.: Czernicki Antoni, adjunkt naczelnik stacji Niżniów, Midowicz Tadeusz, adjunkt naczelnik stacji Hadynkowce, Zakrocki Józef, adjunkt Kołomyja, Baumgartner Karol, adjunkt naczelnik stacji Monasterzyska, Wiśniewski Stanisław, adjunkt Stanisławów, Thullie Witold, adjunkt naczelnik stacji Jaremcze.

W statusie V.: Eckhard Hugo, adjunkt Stanisławów.

Do klasy IX. z płacą 2200 koron awansowali:

W statusie II.: Biliński de Jarosiewicz Jarosław, asystent budown. Stanisławów, Ostrowski Wład., asystent budown. Stanisławów.

W statusie III.: Bruck Izaak, asystent Stanisławów, Reizenheim Salomon, asystent maszynowy Stanisławów, Mahler Juliusz, asystent maszynowy Stanisławów, Firich Karol, asystent maszynowy Stanisławów.

W statusie VI.: Skórski Adam, asystent Stanisławów.

Asystentami kolejowymi w X. randze z płacą 1600 koron zamianowani aspiranci:

Ancula Martin, Stanisławów, Hellinger Ottokar Stanisławów, Stokłosa Wincenty, Stanisławów, Pisz Jan, Bóbrka-Chlebowice, Sakaluk Józef, Potutory, Rotter Feliks Matyjowce, Mintier Jan Bóbrka-Chlebowice, Socha Adam, Markowce, Sielecki Dżurdź Włodzimierz Bortniki, Seruówka Jan Kopyczyńce, Chudzikiewicz Piotr Stanisławów.

Do płacy 1800 koron posunięci lekarze kolejowi:

Dr. Barban Joachim Kozowa, dr. Bogdański Bronisław Delatyn, dr. Markiewicz Dionizy Kałusz.

## Kronika prowincjonalna.

△ **Przemysł.** (Towarzystwa na wymarcu. — *Polskie Tow. demokratyczne i jego „Gazeta przemyska“.* — *Pomoc przemysłowa.* — *Tow. upiększania miasta.* — *Tow. muzyczne.* — *Tow. demokratyczne.* — *Brzydka napaść.*)

Przy paru dziesiątkach Towarzystw polskich w Przemyslu, kilka zaledwie rozwija się i pracuje należycie, reszta albo wegetuje, nie budząc zainteresowania szerszego, albo też wprost zamiera... Jest tej ostatniej kategorii Towarzystw kilkanaście. Kilka z nich wybitniejszych godzi się przypomnieć.

Wśród nich, na miarę aspiracji założycieli honorowe miejsce należałoby się „Polskiemu Tow. demokratycznemu w Przemyslu“, założonemu przed laty trzema jako organizacja nibyto polsko-demokratyczna, niby ponadpartijna. Prócz jednak zgromadzenia organizacyjnego, Towarzystwo nic więcej nie zrobiło. Organ Tow., „Gazeta przemyska“ wychodzi sump-tem prywatnym — a skoro przybrała obecnie barwę narodowo-demokratyczną, wnosić trzeba, że i twórcy jej, zarazem firmanci Tow., tę samą partyjną przynależność przybrali.

Celem istnienia dotychczas nie likwidującego się „Tow. demokratycznego“ zdaje się być zamiar łudzenia opinii zbytecznością tworzenia nowej organizacji demokratycznej, skoro mamy już taką, istniejącą od lat trzech... i nie robiącą nic, tak dalece, że ani jednego walnego zgromadzenia nie odbyła, ani jednych wyborów nie przeprowadziła...

Z „Tow. demokratycznym“ złała się, jako jego sekcya, „Pomoc przemysłowa“. I ta przed tem połączeniem anemiczna, teraz zupełnie zamarła... Dzięki jednak energii paru jednostek uda się, zdaje się, zgalwanizować tego trupa i może — nie odrodzić, ale — zorganizować na nowo i na silniejszych oprzeć podstawach, a przede wszystkim koniecznie usamoistnić.

W dalszym ciągu do prawie znaku życia niedających należy „Tow. upiększania m. Przemysla“, jedno z najstarszych, cieszące się nawet poparciem wojskowości — ale obywające się w ostatnich czasach bez walnych zgromadzeń i t. p. zbytecznych drobiazgów — bez których obejść się musi, skoro kilka jednostek, stojących na czele, załatwia sprawy Tow. zupełnie autokratycznie, wiemy, że uczciwie, ale przecież w sposób niezgodny z literą statutu, wykluczającego możliwość jednostkowego: *sic volo, sic jubeo!*

Zamiera również, a raczej do niedawna zamierało, Tow. muzyczne, po stanisławowskiem w kraju najstarsze, ongiś świetną cieszące się tradycją... Podobno w ostatnich czasach zaczyna się ruch w Towarzystwie ożywiać, powstaje przy niem jesienią szkoła muzyczna... O tem wszystkim, kiedyś przy sposobności omawiania ruchu muzycznego w Przemyslu obszerniejsza wzmianka — na razie życzenie pomyślnego skutecznienia planów i lepszego, niż dotychczas, rozwoju!

Z zamarłych od dawna Towarzystw przypomniano nam w ostatnich dniach Tow. dramatyczne, o którym właściwie ślad już zaginął, albowiem... przestało istnieć przed laty dziesięciu jeszcze. Tymczasem w jednym z dzienników lwowskich pojawiła się notatka, iż... „na Zamku“ rozkrada się garderobę tego Towarzystwa; a w drugim wprost zainterpelowano b. prezesa Tow., radcę dworu w Wiedniu, p. Królikowskiego, gdzie podział się kilkunastotysięczny majątek Towarzystwa?

Otóż co do tych zapytań, to kwalifikują się one raczej jako brzydka napaść osobista, a nie jako rzeczowa interpelacya. „Garderoby“, wartości 50—100 K., nikt nie ukradł, bo nie było co kraść, a majątek składa się rzeczywiście z kilkunastu tysięcy koron, ale w... passywach, które pokrywa prywatnie między innymi i p. Królikowski, za co spotkała go w nagrodę tego rodzaju interpelacya, opatrzona w dodatku inwektywą, że choć Tow. nic nie robi, to jednak, gdy przyszło niedawno podjąć z kasy miejskiej subwencję paruset koron znalazł się prezes, skarbnik i pieczętka — i pieniądze podjęto. Fakt oczywiście zmyślony, niemniej jednak ciekawy, jako ilustracya sposobów szyskowania czasem b. prezesa b. Towarzystwa, a czasem tylko... restauratora zamkowego.

△ **Tarnów**, 20. lipca. (Przemysł browarniany. — *Browar ks. Sanguszków w Tarnowie.*) Znaczny zbyt piwa obcego w naszym kraju, jak karwińskiego, ołomun., szwechac. nasuwa poważne, a zarazem smutne refleksye wszystkim tym, którym rozwój przemysłu krajowego leży prawdziwie na sercu. Bo pomijając względy ekonomiczne jednostek czy spółek, posiadających browary, musimy sobie uprzytomnić, że wzmoczenie produkcji piwa krajowego podnosi nie tylko przemysł krajowy, lecz daje wydatny zarobek setkom ludzi, co w ubogiej Galicyi jest względem bardzo ważnym. Browary galicyjskie, stając od czasu zniesienia prawa propinacyi do zacieklej kampanii z piwem obokrajowem, zaczęły wprowadzać wszystkie ulepszenia i postawiły swe zakłady na poziomie prawdziwie europejskim. Z drugiej zaś strony Związek browarów galicyjskich czyni wszystko, by podnieść produkcję piw krajowych i na podstawie podniesienia jakości towaru uczynić je zdolnymi do skutecznej walki z piwami niemieckimi.

Ze tak jest, najlepszym przykładem browar ks. Sanguszków w Tarnowie, świeżo odre-

**Zadajcie wszędzie KRAJOWYCH KART DO GRY** 256 artystycznie i trwale wykonanych. Fabryka — Lwów, Kleparowska 6.

**Kawiarnia i Restauracya Krysztalowa Pasaż Mikołascha** 924 **Koncert muzyki salonowej** codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu i od 9 do 1 wieczór.



staurowany i zaopatrzony we wszystkie najnowsze ulepszenia techniczne. Nowa hala maszyn najnowszej konstrukcji, posiadająca 3 kotły parowe falisto-rurkowe, systemu Kornwall'a i 2 maszyny parowe systemu Linde'go, dalej własna elektrownia, własna fabryka sztucznego lodu, wyrabiająca dziennie 5 tysięcy klg.; kompresory powietrzne, warzelnia najnowszego systemu, w której znajduje się filtr zacierny, nowość znana w Austrii tylko w browarze w Bodenbach; nowy aparat do suszenia młota, będący wyrazem najnowszej techniki, sprytnie urządzona płuczkarnia beczek—oto inwestycje, które browar tarnowski postawiły na wysokiej wyżynie.

To też browar tarnowski, zostający pod umiejętnym kierownictwem p. Wincentego Krowickiego, konkuruje coraz skuteczniej z browarami zagranicznymi. Składy piwa tarnowskiego rozrzucone są po całym kraju w 59 miastach. W Białej-Bielsku walczy piwo tarnowskie skutecznie z piwem niemieckim, a nawet konkuruje nie bez skutku w kilkunastu miastach węgierskich z piwem tamtejszem. Nic więc dziwnego, że wobec takiej ruchliwości zeszłoroczna produkcja piwa tarnowskiego, wynosząca 28 tysięcy hektolitrow, podniosła się w 6 miesiącach b. r. do 42 tysięcy hektolitrow, skutkiem czego, wobec znacznego zapotrzebowania, browar tarnowski zmuszony jest przystąpić do większych inwestycji.

### Ze świata.

○ **Bałwochwalstwo w Rosji.** We wsi Elszanka, w pow. petrowskim, w g. saratowskiej, istnieje od dawien dawna zwyczaj, że w

dniu „Dziwiątego piątku” ludność urzędu procesy w pole. Obok obrazów i chorągwi niosą także posązek, przedstawiający mężczyznę a zrobiony z drzewa.

Przez cały rok, — opowiada „Saratowskij Listok”, — posązek ten leży w dzwonnicy wśród kurzu i nieczystości. Dopiero w przeddzień „Dziwiątego piątku” wynoszą go i czyszczą. W dniu nabożeństwa stawiają przed nim puszkę drewnianą, do której nabożni parafianie hojnie wrzucają miedziaki na nabożeństwo.

Najzarliwsi zaś obwieszają posązek chustkami, kawałkami płótna, perkalu i t. p., ofiarą na rzecz duchowieństwa. Po skończeniu nabożeństwa bałwan napowrót zamykany jest w dzwonnicy, gdzie pozostaje do roku następnego.

Kiedy zwrócono się do duchowieństwa prawosławnego z zapytaniem, jak może tolerować podobny zwyczaj, w którym przechowało się tyle pogaństwa, duchowieństwo odpowiedziało: „Nie możemy znosić tego zwyczaju, bo nie dadzą ani grosza, jeżeli „jego” nie wyniosą w pole. I rzeczywiście, kiedy duchowieństwo nie wynosiło bałwana w pole, parafianie nie tylko nie dawali nic za nabożeństwo, ale nawet nie przychodzili na nie.

## Sprawozdania giełdowej i towarowej

### Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 22. lipca.

Losy a) procentowe:  
Austriackiego Zakładu kred. i obli. p. z r. 1880 3 proc.  
293-25. Austr. Zakł. kred. z h. op. z r. 1889 3 proc.  
280-25. Tow. żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc.  
301-50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 250-25.  
Pożyczka serbaka norm. po 100 fr. proc. 126-.-.

### Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 37-20. Zakład kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 500-.-. Clary 40 m. k. 160-.-. Losy m. Krakowa 20 zł. 96-.-. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 83-75. Pałffy 40 zł. m. konw. —.-. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 72-.-. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47-75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 74-.-. Salma 40 zł. m. k. 245-.-. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa —.-. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per media 249-50. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 498-50.

Berlin, dnia 22. lipca. Banknoty austriackie 35-20 Spirytus —.-.

Paryż, dnia 22. lipca. Trzyprocentowa renta 94.67 mąka 33-15.

Frankfurt dnia 21. lipca. Austr. kred. 206-90. Kolej państwowe 159-50, Disconto 188-60. Laura —.-. Uposobienie silne.

Berlin, dnia 22. lipca. (Giełda popoł.) 4 proc. węg. renta złota —.-. Węg. renta koronowa —.-. Austriackie akcje kredytowe 209-75. Staatsbahny 159-87. Lombardy 19-75, Disconto Comandit 198-50. Ruble 216-16.

Tendencja silna.  
Frankfurt, dnia 22. lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.-. Austr. renta arabska 96-80. Austr. renta złota 98-35. Austriackie akcje kredytowe 209-62. Staatsbahny 159-87. Lombardy 19-75 4 proc. austr. renta kor. 93-.-. Tendencja silna.

### Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin: 22/7 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 206-62, Staatsbahny 159-25, Disconto Comandit 188-75, Berlin Tow. handl. 169-87, Laura 177-.-, Bohumery 239-.-, Kolej połudn. wachodnio-pruska —.-, Rubel za got. 216-60, Kolej warsz.-wied. 217-75, Kolej m. rz. środkowego —.-, Kolej Marydyonalna 124-50, Losy tureckie 174-50, Renta włoska —.-, „Harpener” kopalnia węgla 188-37, Kolej Marienburg-Miawka —.-, Konsolidacja —.-, Lombardy 23-87, Kolej Henry 151-75, Niemiecki Bank narodowy 126-75, Kanada Preferred 246-50, Akcje żegluga hamburskiej 135-87, Kurs warszawski —.-, Huta „Donnersmark” 307-.-, 3 i pół proc. renta rosyjska z r. 1894 93-20, 3-8 proc. renta rosyjska —.-, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 92-.-, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100-50, Rheinische Stahlwerke 163-75, Gelsenkirchen 203-.-.

Pierwszorządny  
magazyn :: ::

Ubrania

marynarkowe  
smokingowe  
angielskie ::

Raglany, Ulstry, Bundy podróżne

Ceny stałe, na każdej sztuce uwidocznione.

Jakób Geller

Lwów, plac Maryacki 10.

## Ogłoszenie jest dźwięgnią handlu!

### CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 halerzy; w dziale „Nadesłane” po 80 hal.; w dziale „Po kronice” 2 korony. Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz. ■■■■■■ Wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie.

BRACIA ROLNICZY  
Dom handlowo-komisowy  
import i eksport 197  
oraz fabryczny

SKŁAD SERÓW  
KRAKÓW, ul. Wielopole 1. 7.  
Adres dla telegr. „RACYA”.



Fortepiany  
pianina, harmonie  
KAIM i SYN  
Lwów, Kopernika 1. 16.  
FILIE: Tarnów, Zakopane.  
sprzedaje,  
wypożyczają  
wymienia.

Kufry i torby

wszelkie artykuły i przybory  
do podróży

A la ville de Paris  
Gabryel Stark

Lwów  
pl. Maryacki 11.

Wyłączne zastępstwo  
Kufrow  
Pat. Mädlera — po  
oryginalnych cenach  
fabrycznych.

Znakomite lody, kawa mrożona

ORAZ INNE CHŁODNIKI  
poleca

Kawiarnia Breitmeyera  
ul. Pańska 1 róg Plekarskiej.  
NOWE BILARDY PRECYZYJNE

codziennie wczoraz ◆ KONCERT ◆ codziennie wczoraz

KRAJOWE BIURO SPEDYCYJNE  
JULIUSZ BEGLEITER  
Lwów, ul. Jagiellońska 11 A.  
Telefon Nr. 1430.

poleca się dla wykonywania wszelkich  
w zakres spedycji wchodzących czynności.  
Specjalność: 761  
Ruch zbiorowy przesyłek  
z Wiednia do Galicji i Bukowiny  
za pośrednictwem firmy  
KAROL LAWI, we Wiedniu.

Teatr rozmałości Variété Bristol

Nowy program. Codziennie 2 sensacyjne komedye.  
Przedstawienia odbywają się w ogrodzie w razie deszczu w sali.  
Początek o godz. 9 wieczór. 853

W. BAZES

KRAKÓW, RYNEK GŁ. (Krzysztofory)  
poleca

SZKŁO CZESKIE I FRANCUSKIE  
Porcelanę i fajansy od najdobniejszych  
do najtańszych.

Włączna sprzedaż na Kraków  
porcelany firmy „failland-limoges”.

Lampy naftowe, stojące i wiszące firmy  
„R. Dittmar i Br. Brünner”.

Lampy elektryczne z pierwszorządnych  
fabryk.

Najtańsze źródło dla  
świeczników kryształowych. 236

Fiaszki na składzie różnego rodzaju „Tow.  
akc. dla przemysłu szklanego” dawniej  
Fr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

### SPECYALNOŚĆ:

urządzenia hotelowe, kawiarni i restau-  
racyjne, tudzież wyprawy ślubne. ::

ZNACZNIE TANIEJ niż  
w składach wiedeńskich.

Udzielam kredytu, względnie daję na wy-  
płat, bez doliczania nadwyżki. ::



## Ani przeciwników, ani rywali

nie mają tutki cygareto-  
we „Framos“. Pa-  
lą się lekko i równo, a co najważniejsze,  
że dym ich jest niezwykle łagodny i chł-  
dny. — I nic dziwnego — albowiem bi-  
bułka jest zrobiona z najdelikatniejszych  
włókien liści morwowych, przy zastosowa-  
niu najnowszych zdobyczy chemii i tech-  
niki. A przytem ów wynalazek mój a za-  
razem i tajemnica, jakim jest „Wata Sal-  
vesol“, umieszczona w ustniku, własności  
te podwyższa i potęguje. „Framos“ nadaje  
się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej  
do średniomocnych, wskutek swego nader  
delikatnego włókna roślinnego.

Przy zakupie tutek żółtych — **proszę u-  
ważać**, czy na pudełku jest słowo „Fra-  
mos“ i moje nazwisko, bo tylko te — są  
pierwszej jakości.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

**Mr. W. BEŁDOWSKI**

Fabryka Tutek i Bibulek  
cygareto-owych w Krakowie.

237



Jedyna krajowa Fabryka  
instrumentów smyczko-  
wych i dętych, :: ::  
odznaczona na wystawach  
światowych najwyższemi na-  
gradami. 219

**Franciszek Niewczyk**

= Lwów, Chorążyzna 7. =

## AUTO-AERO

Lwów, ul. Chocimska. Telef. 160.

Największe w kraju Garage i warsztaty

## AUTOMOBILOWE

urządzone według ostatnich wymogów tech-  
niki z popędem elektrycznym, pierwszo-  
rzedne siły fachowe. — Sławne automobile

## FIAT

osobowe specjalnie na Galicję wzmo-  
cnione, oglądać można w miejscu.

Stacya benzyny i smarów dzień i noc  
otwarta. — Przybory, pneumatyki, wul-  
kanizator. 487

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaje 5000 gotowych  
bardzo dobrych prześcieradeł  
na łóżka czysto lnianych 140—  
200 ctm. dużych po K. 260  
oraz 500 sztuk weby białej,  
bez szwu na prześcieradła  
pod kołdry, lub na każdą  
bieliznę zdatną, sztuka 14  
metrów długa 180 cm. sze-  
roka po Kor. 22.—

**Wiktor Sedlaczek**

Lwów — plac Kapitulny 3.  
Kto razem z zamówieniem  
przysła za 6 prześcieradeł  
Kor. 15.60 lub za sztukę weby  
Kor. 22,— otrzyma przesyłkę  
franko, inaczej wszędzie wy-  
syłka za zaliczką — tylko  
jak długo zapas starczy.

**Wielki sklep z czterema,**  
oraz jeden z jedną ubi-  
kacją zaraz do wynajęcia.  
Jagiellońska 11 a. Wiadomość  
u gospodarza. 3120



# SINGER'S

## „66“

maszyny do szycia 20 stulecia.

690 Kupić można ty lko w naszych składach lub przez naszych agentów.

SINGER Co. MASZYNY DO SZYCIA AKC. TOW. LWÓW, PL. HALICKI 2. I UL. GRODECKA 55.

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

**H. MENDELSON**

KRAKÓW dworzec kol., telef. Nr. 86.

:: :: BOGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10. :: ::

OŚWIĘCIM dworzec k., tel. 54. ■ SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych; Wozy meblowe;  
Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych. 248

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

## Ogłoszenie konkursu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krako-  
wie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi  
Jubileuszowej 1908“ konkurs na

### DZIESIĘĆ STYPENDYÓW

na cele teoretycznego lub praktycznego wyższe-  
go wykształcenia młodzieży w handlu, w przemy-  
śle lub w rękodzielnictwach.

Stypendya te są przeznaczone dla kandy-  
datów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej  
i przemysłowej w Krakowie, oraz dzieci osia-  
dłych w tym okręgu kupców, przemysłowców  
lub rękodzielników i udzielone zostaną na je-  
den rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifika-  
cji kandydatów i celu nauki od trzystu do ty-  
siąca koron.

W podaniach należy oznaczyć dokładnie  
cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu sty-  
pendyów przepisanie specjalnych warunków,  
pod którymi stypendya będą udzielane i wypła-  
cane (plan studyów lub sprawozdanie o postę-  
pie praktyki, oznaczenie miejsca lub czasu wy-  
jazdu itp.).

Podania zaopatrzone w metrykę, świa-  
dectwo ubóstwa, dokument wykazujący przy-  
należność, świadectwa ukończonej nauki wzglę-  
dnie poświadczenia dotychczasowej praktyki,  
należy wnosić w zamkniętych kopertach na rę-  
ce prezydium Izby handlowej i przemysłowej  
w Krakowie, najdalej do dnia 18. sierpnia 1911.

Blizszych informacji zasięgnąć można w biu-  
rze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie  
ustnie między godziną 9—3, albo w drodze pi-  
semnej. 928

## Biuro dla oddłużeń

przeniesione

669

do domu ul. Pańska 17, Lwów.



Nieodwołalnie  
ostatnia niedziela  
we Lwowie.

„OSTENDA“  
**Cyrk pod wodą.**

Nikt we Lwowie i z okolicy nie powinien  
ominąć rzadkiej sposobności do oglądnię-  
cia i podziwiania wykonania:

**Cyrk pod wodą.**

niiedziątek 24. o godz. 8-15 CZŁOWIEK z MASKĄ.

Ponierajcie wyrób krajowy!

## Bawełna do czyszczenia maszyn

biała, półbiała i kolorowana,  
kardowana w motkach. Oferuje  
po najdostępiejszych cenach:  
Pierwsza galicyjska fabryka  
bawełny do czyszczenia ma-  
szyn Mendelsohn, Platzker,  
Arnold w Stanisławowie.  
Proszę żądać próbek i cenników.

856

## LARICIN CAPSULA

Sec. Cr. Klein

iPraw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę)  
(każdą zaraźliwą chorobę męską i kobiecą. Na żo-  
łądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i  
praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środ-  
ków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zdu-  
miewający skutek. — Pierwszorządne uznania fachowe.

Duże pudełko kor. 2-50.

Dyskretna wysyłka. — Tylko za pobraniem.

847 Skład główny i wytwórca

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: Apteka P. Mikolascha (Ma-  
ryan Krzyżanewski) Lwów, ul. Kopernika.